

KaeN, Szepty (feat. Michał Grobelny, Tomek Tor)

Uczucie wielkiego strachu
Nie sparaliżuje więcej
Zostało za mną fatum
Fatum pokonane szeptem

W głowie głosy wypełniały cisze
Pomimo że czasami nie wiedziałem dokąd idę
I to uczucie podążania po tym stosie igieł ze mną był
To nie zastawiło na mnie sideł

Opisane samo życie tysiącami liter
Bo tymi literami namaluję Mona Lisę
Krzykiem to napisze tobie że to swego życia lider
Zrozum to że nowy na życie dostałem bilet
Przypomina sitcome
Przypomina cyklon
Życie które czasami dla wielu tu zbrzydło
Prześladuje widmo że szama na bistro
Nigdy nie zostanie zamieniona na Bristol
Pomimo tego że czasami zalewa Kliczko
Jego pokonanie do wykonania misją
Życzę tobie żeby ułożyło się wszystko
Poradzimy sobie, naszą planeta Krypton

Uczucie wielkiego strachu
Nie sparaliżuje więcej
Zostało za mną fatum
Fatum pokonane szeptem

Słyszane doskonale w głowie mej szepty
Wtedy one mi rzekły:
Znamy, rozumiemy, te powody bycia wściekłym
Ufaj nam, bo my razem pokonamy Meksyk
Pokażemy tobie drogę do miejsca
Gdzie dla ciebie wiele szczęścia
Zrozum, że wszechświat wiele tego ma dla ciebie
Dlatego wjeżdżam
I wtedy to dociera że to głosy mego szczęścia
I wtedy to dociera że nie mogę tego przegrać
Jednak droga do celu bywa niepewna
Nich nigdy nie namawia do niczego mnie wiedźma
Nigdy więcej słyszysz, do ciebie mówię, żegnaj!

Budzą się do życia betonowe róże
budzą się do życia, ci co wywołają burzę
Zarywają noce długie
Nie podążają za tłumem
Dopada ciebie sen i nie wraca Freddy Krueger

Uczucie wielkiego strachu
Nie sparaliżuje więcej
Zostało za mną fatum
Fatum pokonane szeptem

Minęło wiele czasu nim te szkielety w szafie
Zostały ułożone, wyniesione, zakopane
Doskonale widzę, ludzie zamienieni w Muppet (Show)
Omijam, nie potrafię
Bo posiadam to co nazywa się honor
I co noc na niebie widzę mego życia prolog
Na nowo zapisuje historie moje słowo
Ja to ruch oporu
Muzyka to Sarah Connor

To nasilone echo
Mówi tobie abyś powstał
Szanuj to bo lata lecą
I niewiele wtedy można
To nasilone echo
Mówi tobie abyś powstał
Szanuj to bo lata lecą
I niewiele wtedy można

Uczucie wielkiego strachu
Nie sparaliżuje więcej
Zostało za mną fatum
Fatum pokonane szeptem